



JOLANTA SASIADEK

redaktor wydania

Zaczął się drugi miesiąc wakacji upływających w tym roku pod znakiem pogodowej huśtawki. Upały na przemian z nagłym ochłodzeniem, gwałtownymi burzami i ulewными deszczami sprawiają, że w medialnych newsach pożary spowodowane suszą przeplatają się z powodzią. Jednak pogodowe anomalie nie zniechęciły Dolnoślązaków do wakacyjnych wyjazdów i nie wpłynęły na liczbę gości odwiedzających nasz region. W minionym tygodniu wspomnienie św. Anny przyciągnęło wiele osób do jej sanktuarium w Sobótce (tekst na str. II). Natomiast o jednym z najpiękniejszych zakątków Dolnego Śląska i o tym, jak spędzają lato najmłodszy mieszkańcy diecezji piszemy na str. IV–V.

ZA TYDZIEŃ

■ **STARY ZAMEK** nabiera rumieńców

XXVII Wroclawska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę zbliża się do półmetka

Ze św. Łukaszem do Maryi

– Zanim dotrzemy do celu będziemy mieli wiele okazji, by dokładnie poznawać Ewangelię św. Łukasza – podkreślił ks. prałat Stanisław Orzechowski, twórca i przewodnik Wroclawskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.

Ten biblijny tekst, poświęcony przez abpa Mariana Gołbiewskiego w katedrze przed wyjściem pątników na tegoroczną trasę, towarzyszy im podczas Mszy św., konferencji i rozważań w drodze. Od drugiego dnia wędrówki każdy pielgrzym niesie swoją Ewangelię św. Łukasza, wręczoną w Trzebnicy, podczas Mszy św. pod przewodnictwem bpa Andrzeja Siemienińskiego, który w tym roku towarzyszy pątnikom i przywita ich u tronu Maryi.

Kiedy oddawaliśmy to wydanie GN do druku trwały jeszcze zapisy do wszystkich grup, w biurze WPP przy ul. Bujwida. Barbara Korczak, mieszkanka parafii pw. św. Wawrzyńca, w niedzielę 29 lipca przyłączyła się do waw-



JOLANTA SASIADEK

rynowej „12”, by po raz pierwszy idąc na Jasną Górę podziękować Panu Bogu, za to, że pomógł jej dostrzeć ludzi inaczej, całościowo, widząc nie tylko ich wady, jak to było dotychczas, ale także zalety. Chce też wyrazić wdzięczność za zmiany, jakie zaszły w życiu jej najbliższych. – Cztery lata temu obiecałem Bogu, że pójde do Częstochowy, bo mam wobec Niego dług do spłacenia – wyznał Paweł Koziółek z Sępólna. – W każ-

Paweł Koziółek (w białej koszulce) i **Barbara Korczak** (po jego prawej stronie) **zapisali się, by pierwszy raz dojść na Jasną Górę**

de wakacje jednak wyjeżdżałem do pracy i dopiero w tym roku spełniam obietnicę. Razem z podziękowaniami mam też wiele próśb, a wśród nich o deszcz w Bieszczadach, gdzie mieszka moja babcia.

Wrocławscy pątnicy 6 sierpnia przekroczą półmetek wędrówki, na którym przeżyją chrzest kolejnego męczeństwa zaczynającego swoją drogę do domu Ojca na pielgrzymim szlaku.

JOLANTA SASIADEK

BARWNE, ORYGINALNE I... POŚWIĘCONE RIKSZE CZEKAJĄ NA TURYSTÓW



KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

W dniu wspomnienia św. Krzysztofa w katedrze wrocławskiej i wielu parafiach całej diecezji modliliśmy się, aby kierowcy wszelkich pojazdów mechanicznych ostrożnie i bezpiecznie odbywali podróże i roztropnie dbali o bezpieczeństwo innych użytkowników dróg. W długiej kolejce przed archikatedrą na błogosławieństwo czekali także kierowcy rikszy, będących we Wrocławiu nowością. Te oryginalne pojazdy, służące nie tylko do turystycznych przejażdżek, zyskały już zwolenników w Łodzi, Trójmieście i Krakowie. Od dwóch

Nie tylko samochody ustawiły się 25 lipca w kolejce przed katedrą wrocławską

tygodni podbijają serca wrocławian. Głównie jednak korzystają z nich turyści, którzy bardzo żałują, że obowiązuje je zakaz wjazdu na rynek, głównej atrakcji miasta.

Św. Anna w sobóckim dekanacie

W SOBÓTCE I SIEDLAKOWICACH uroczyste obchodzone odpust z okazji wspomnienia św. Anny, przypadającego 26 lipca. Tego dnia w pięknie odnowionym (na zdjęciu) sanktuarium Matki Bożej Nowej Ewangelizacji i św. Anny w Sobótce Eucharystię odprawił kard. Henryk Gulbinowicz. Witając go, ks. Edward Jurek, dziekan i proboszcz parafii pw. św. Jakuba Apostoła, na terenie której znajduje się sanktuarium, podkreślił udział byłego metropolity wrocławskiego w ożywieniu kultu św. Anny i jej sobóckiej świątyni. Mówił też o erygowaniu diecezjalnego sanktuarium MB Nowej Ewangelizacji i św. Anny przez abpa Mariana Golebiewskiego, kontynuującym rozwój tego miejsca. Na lipcowy odpust przybyli pieszo pielgrzymi z Nasławic ze swoim proboszczem, ks. Zbigniewem Słobodeckim. Przyjechali też kapłani z dekanatu oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości.

– Uroczystości odpustowe w dniu św. Anny zawsze na długo pozostają w naszej pamięci – podzieliła się swoimi przeżyciami Agnieszka Sidorska, od lat śpiewająca w parafialnej scholi. – Tym razem duże wrażenie zrobiły na nas słowa kard. Henryka Gulbinowicza, który oparł homilię na czwartym przykazaniu: czcij ojca swego i matkę swoją. Podkreślił fakt umieszczenia go tuż po trzech przykazaniach dotyczących Boga. Mówiąc o rodzicach, jako wzór przywołał św. Annę i św. Joachima, matkę



JOLANTA SASIADEK

i ojca Maryi. Powrócił też wspomnieniami do swojego dzieciństwa, przypominając zasady wpojone mu przez rodziców. Na zakończenie powierzył wszystkim obecnych i naszą parafię opiece św. Anny.

Na odpuscie w Sobótce nie zabrakło parafian i proboszcza z Zachowic, którzy w niedzielę 29 lipca w kościele filialnym w Siedlakowicach pw. MB Bolesnej i św. Anny czcili swoją drugą patronkę. Jej kultowy obraz, namalowany w bizantyjskim stylu na desce, przywieźli na Dolny Śląsk repatrianci z Tłumacza. Ich przedstawiciele przyjeżdżają do Siedlakowic każdego roku na lipcowe święto. – Nasi parafianie – powiedział proboszcz z Zachowic, ks. Stanisław Kulig – goszcząc mieszkańców Tłumacza, postanowili od przyszłego roku organizować w Siedlakowicach festyny na święto Babci Jezusa. Natomiast wzorem mieszkańców Nasławic chcemy także wędrować pieszo na odpust do Sobótki.

Uratowali ją polscy kardiochirurdzy

WROCŁAW. W Dolnośląskim Centrum Chorób Serca z powodzeniem zoperowano dziesięcioletnią Irakijkę. Jannat urodziła się z bardzo poważną wadą serca, a w rodzinnym Bagdadzie kardiologowie nie byli w stanie przeprowadzić tak skomplikowanego zabiegu. Jak mówi prof. Michał Wojtalik, kierownik kliniki kardiochirurgii w Poznaniu, operujący razem z prof. Krzysztofem Wroneckim, ordynatorem kardiochirurgii dziecięcej w DCCS

w Wrocławiu, dziewczynka miała dużo szczęścia, gdyż 90 proc. dzieci z tą chorobą umiera w ciągu pierwszego roku życia. Po dwutygodniowym pobycie w szpitalu mała Irakijka pojedzie do Żagania, gdzie czeka ją rehabilitacja. W pomoc dziecku zaangażowały się władze tego miasta oraz żołnierze 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancerniej. Do Wrocławia dziewczynka trafiła dzięki polskim żołnierzom stacjonującym w irackiej bazie wojskowej Echo w Diwanji.

Samochodem wolniej!

OLEŚNICA. Jazda samochodem staje się coraz bardziej niebezpieczna. Coraz więcej mamy szybkich samochodów, a jakość dróg pozostaje mizerna. Ze sprawnością, refleksem i wyobraźnią kierowców też bywa różnie. Nie pomagają gęsto ustawiane światła ani fotoradary. Na przykład na drodze z Wrocławia do Oleśnicy zamontowano co 7 km urządzenie rejestrujące (na zdjęciu jedno z nich w miejscu częstych wypadków), a w każdej wiosce przynajmniej jedną sygnalizację. Tomasz Krawczak, który niemal codziennie tędy przejeżdża, twierdzi, że gdyby nie światła, piesi nie przeszliby na drugą stronę drogi, a bez fotoradarów kierowcy częściej byłiby mordercami. Może warto zapraszać do samochodu swojego Anioła Stróża...

25 lipca obchodziliśmy dzień św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących. Z tej to

okazji w kościele św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu odbyła się uroczysta Msza św., a po niej nabożeństwo za kierowców i poświęcenie pojazdów. Przy dźwięku klaksonów prowadzący auta podjeżdżali pod schody kościoła, gdzie proboszcz, ks. Kazimierz Sroka, dokonywał ich pokropienia. Poświęcone pojazdy trzykrotnie objechały plac kościelny na chwałę Trójcy Świętej.



KS. ANDRZEJ MALACHOWSKI

Mała powódź raz na miesiąc

GMINA ŚRODA ŚLĄSKA. Na jej terenie doszło po raz kolejny do lokalnych podtopień. Lipcowe ulewy i burze z gradobiciem spowodowały zalanie dwóch gospodarstw w Ogrodnicy, trzech w Jastrzębiu oraz pól i boiska szkolnego w Lipnicy. W budynkach mieszkalnych znalazło się około 20

cm wody. Co prawda sytuacja szybko wróciła do normy, lecz niepokój budzi fakt, że podobne podtopienia regularnie się powtarzają. Położona w niecce Ogrodnica została częściowo zalana również... miesiąc wcześniej. Lokalne władze chcą zapobiec temu m.in. przez remont rowów melioracyjnych.



KUBA LUKOWSKI

Dolny Śląsk permanentnie nękają mniejsze i większe powodzie. Sierpień 2006 r. – rzeka Bystrzyca zalała drogę pomiędzy Bogdaszowicami a Skalką

Solidarni z ofiarami wypadku pod Grenoble

Gdzie był wtedy Bóg?

Blisko. Chrystus razem z pielgrzymami przeżywał mękę konania – mówił bp Andrzej Siemieniewski w czasie Mszy św. odprawianej w katedrze wrocławskiej w intencji ofiar tragedii we Francji i ich bliskich.

– Nasze życie to nie wółczęga. To pielgrzymka, czyli wędrówka do określonego celu, do domu Ojca. Tylko On zna czas, miejsce i okoliczności jej końca – przypomniał biskup 24 lipca zebrany w archikatedrze wiernym. Podkreślił, że podobne wydarzenia nawołują nas do nieustannej gotowości na spotkanie z Panem.

Po tragicznym wypadku autokaru z pątnikami wracającymi z pielgrzymki do maryjnych sanktuariów Europy, w całym kraju ogłoszono trzydniową żałobę narodową. W związku z nią we Wrocławiu odwołano m.in. imprezy towarzyszące filmowemu festiwalowi Era Nowe Horyzonty. W Sali Wójtowskiej wrocławskiego ratu-



AGATA COMBIK

sza 24 i 25 lipca wystawiona była księga kondolencyjna, do której wpisać się mógł każdy chętny. Prezydent Rafał Dutkiewicz w imieniu mieszkańców Wrocławia wystosował do władz Szczecina specjalny list z kondolencjami dla rodzin ofiar tragedii.

O pomoc dla poszkodowanych w wypadku we francuskich Alpach apeluje Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. Ofiary pieniężne na ten cel można wpłacać na konto: Cari-

W księdze kondolencyjnej we wrocławskim ratuszu swoje wpisy zostawiali również przyjezdni spoza Wrocławia, także turyści z zagranicy

tas Archidiecezji Wrocławskiej, ul. Katedralna 7, 50-328 Wrocław PKO BP S.A. IV O/ WROCLAW 24 1020 5242 0000 2102 0019 7863 z dopiskiem: „poszkodowanym pielgrzymom”. Na to samo konto – ale z dopiskiem „trąba powietrzna” – można również

wpłacać ofiary na rzecz poszkodowanych w wyniku wichur, ulewy i gradobicia, które 20 lipca zniszczyły wiele gospodarstw pod Częstochową.

AGATA COMBIK

Europejskie Forum Kobiety Dzisiaj – Śladami św. Elżbiety we Wrocławiu

Młodzi muzycy urodzinowo

W bazylice pw. św. Elżbiety we Wrocławiu, 28 lipca odbyły się: wernisaż wystawy, nabożeństwo ekumeniczne i uroczysty koncert w czci św. Elżbiety.

Polsko-Niemiecka Młoda Filharmonia Dolny Śląsk pod dyrekcją Stanisława Rybarczyka wykonała utwory jubileuszowe, wśród których znalazły się między innymi fragmenty symfoniczne oratorium „Legenda o świętej Elżbiecie” Franciszka Liszta. Obchodzony w tym roku jubileusz 800-lecia urodzin św. Elżbiety Węgierskiej zainspirował grono artystów i menedżerów kultury z Niemiec, Polski i Węgier, którzy zorganizowali Europejskie

Forum Kobiety Dzisiaj – Śladami św. Elżbiety. Wrocławskie uroczystości były centralnym punktem dolnośląskiej części tego niezwykle, wędrującego projektu. Kolejne jego etapy miały miejsce w Świdnicy 29 lipca i Jeleniej Górze 30 lipca oraz przez kolejne trzy dni w Görlitz, Dreźnie i Berlinie. Polsko-Niemiecką Młodą Filharmonię Dolny Śląsk założyli przed 8 laty Agnieszka Ostapiwicz i Stanisław Rybarczyk. Mottem orkiestry rozwijającej współpracę młodzieży polsko-niemieckiej oraz promującej szczególnie uzdolnionych młodych ludzi z obu krajów, są słowa „muzyka nie zna granic”. Przybliżają one adeptów sztuki

do św. Elżbiety, która przekraczała wiele granic, nie tylko między państwami, i do dziś jej postać buduje i wzmacnia więzi między ludźmi.

Ważnym elementem jubileuszowych obchodów jest wystawa zdjęć Susane Kloiber, która sfotografowała na szlaku wędrówki św. Elżbiety ponad 100 kobiet różnego pochodzenia, profesji i wieku, pytając, jakie znaczenie w ich życiu ma postać św. Elżbiety. Honorowy patronat nad dolnośląskimi uroczystościami objęli m.in. metropolita wrocławski, marszałek województwa, prezydent Wrocławia i konsul generalny Niemiec.

JOLANTA SASIADEK

Św. Jakub łączy tradycje

Syn Gromu

W lipcowy wieczór wnętrze greckokatolickiej katedry pw. Świętych Wincentego i Jakuba przy pl. Nankiera we Wrocławiu wypełnił piękny śpiew chórów Schola Gregoriana Silesiensis oraz Schola Mulierum Silesiensis.

W wykonaniu mszy *Missae Sancti Jacobi* brali udział także uczestnicy trzydniowych warsztatów chorałowych, prowadzonych przez kantora Scholae Gregoriana Silesiensis Roberta Pożarskiego. Śpiew oparty był na dwunastowiecznym rękopiśmie *Codex Calixtinus*, pochodzącym z hiszpańskiego sanktuarium św. Jakuba w Santiago de Compostella. Niezwykły koncert zorganizowano w ramach cyklu „Zanurzeni w Tradycji”, nad którym patronat honorowy objęli metropolita wrocławski abp Marian Gołębiowski oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski.

25 lipca Kościół rzymskokatolicki obchodzi uroczystość św. Jakuba Apostoła zwanego Starszym lub Większym ze względu na swoją pozycję wśród Apostołów. Powołany przez Jezusa ze swoim bratem św. Janem Ewangelistą był jednym z pierwszych uczniów Chrystusa i drugim po św. Szczepanie męczennikiem Kościoła katolickiego. Syn Zebedeusza i Salome ze względu na żywy temperament nazwany przez Jezusa „Synem Gromu”. Jest patronem Hiszpanii i Portugalii, a także między innymi wojowników, sierot, farmaceutów i pielgrzymów.

AGNIESZKA KUTROWSKA



Koncert w dniu św. Jakuba w greckokatolickiej katedrze we Wrocławiu

Wąska, nierówna, miejscami wręcz wyboista, droga wije się pod górę serpentynami, opasującymi ogromne skały. Auta mozolnie, powoli pokonują strome odcinki trasy prowadzącej do celu.

tekst i zdjęcia
JOLANTA SĄSIADK

Jest nim niewielka turystyczna miejscowość, której nazwa przywołuje na myśl zimowe plenery, blask najjaśniejszej gwiazdy i skalną grotę, w ludowej tradycji zwaną stajenką. Tymczasem jest środek lata, śniegu ani na lekarstwo nawet w najwyższej położonych, górskich zakamarkach, na rozświetlone gwiazdami niebo trzeba poczekać wiele godzin, bo dzień wciąż długi, i tylko skalnych grot, stodół i stajni, w których pachnie świeżym sianem, nie brakuje. Tylko że nie podąża do nich ani Święta Rodzina, ani Trzej Królowie. A przybywający tutaj koloniści, czasowicze i turyści raczej szukają pięknych widoków i szlaków, które prowadzą do najurokliwszych zakątków Gór Stołowych. Zaś wymieniając na trasach pozdrowienia i dzieląc się wrażeniami, radzą wypoczynek i noclegi w sprawdzonych ośrodkach, bardziej komfortowych...

Unijne standardy

– Często słyszymy od naszych gości, że ludzie spotkani na szlaku polecieli im nasz dom, zachwalając nie tylko jego położenie, ale przede wszystkim dobre warunki wypoczynku – na potwierdzenie tych słów Alina Dybich, od 4 miesięcy kierowniczką Ośrodka Rekolekcyjno-Wypoczynkowego Caritas Archidiecezji Wrocławskiej w Pasterce, pokazuje książkę pamiątkową z wpisami wczasowiczów i turystów. – Cieszy nas to, bo oznacza, że nasze starania są doceniane. Na kolejnych stronach widnieją wpisy gości z wielu miejsc Polski, którzy przebywali we wrocławskiej placówce kilka godzin, dni lub tygodni. Od tego roku bowiem mogą z niej korzystać poza wakacjami, przez dziesięć miesięcy nie tylko wycieczki szkolne i zorganizowane grupy, ale także indywidualni turyści.

Zachwyceni ciszą i spokojem tego miejsca, za serdeczne przyjęcie, pyszne obiady, domową atmosferę i... pomoc przy akumulatorze dziękują Agnieszka i Łukasz z Filipkiem, z Krakowa. Wdzięczność Bogu i ludziom za piękne wspomnienia, pyszne jedzenie, pachnącą pościel, wszelkie luksusy,



Spośród 2500 dzieci wypoczywających w ośrodkach wrocławskich

Rodzinnna

atmosferę radości i szczęścia wyrażają Jola i Piotr z Jeleniej Góry. Wśród wielu ciepłych słów powtarza się pochwała wspaniałych warunków, rodzinnej atmosfery, życzliwej obsługi, domowego jedzenia. Potwierdzają to wpisy turystów z Milanówka, Konina, Wałbrzycha, Szczecina, Wrocławia. Poznania, Krapkowic i wielu innych miejscowości.

Te wyrazy zadowolenia uzupełniają wierszyki i rysunki przedszkolaków z Henrykowa, którzy spędzali tu swoją zieloną szkołę i uczniów z całego Dolnego Śląska przebywających w Pasterce na letnich koloniach. Pięć turnusów w lipcu i sierpniu Caritas organizuje dla dzieci z ubogich rodzin. Wiele z nich po raz pierwszy odpoczywa w tak dobrych warunkach. Cieszą je więc ładnie i wygodnie urządzone pokoje, łazienki w każdym z nich, pralki oddane do ich dyspozycji i umożliwiające odświeżenie ubrań, szczególnie ważne podczas wakacyjnych upałów i po forsownych górskich wycieczkach w deszczu. Chętnie korzystają z dwóch boisk do gry, świetlicy przystosowanej do organizacji dyskotek, zajęć i apeli oraz miejsca na grilla. Także automat telefoniczny przy wyjściu ma wzięcie, bo nie wszystkie komórki łapią tu zasięg ze swoich sieci, a

Z lewej: **Pięknie położony ośrodek w Pasterce składa się z dwóch budynków i świetlicy zwanej... szopą**

W środku: **Wycho-wawczyźnie jak mamy dbają o pełne talerze swoich podopiecznych**

Z prawej: **Marcinowi z Oławy podoba się ośrodek w Pasterce i otoczenie**

od czasu do czasu trzeba się podzielić wrażeniami z rodziną. Ojcowie i mamy dzwonią też do biura, chcąc sprawdzić, jak czują się ich pociechy. Wiedzą, że zawsze mogą liczyć na życzliwość kierowniczkę obiektu i informacje o kolonistach. Szkoda tylko, że ośrodek wciąż nie dysponuje linią telefoniczną umożliwiającą nowoczesną komunikację, co ułatwiłoby nie tylko współpracę z centralą Caritas we Wrocławiu, ale także kontakt z rodzicami. Niektórzy z nich odwiedzają swoje dzieci w niedziele, czasem także w soboty. Dlatego plan wolnych dni przewiduje więcej wolnego czasu.

Jak dobrze nam...

...zdobywać góry – brzmią słowa kolonijnego hymnu turnusu drugiego, który trwał od 7 do 21 lipca do 3 sierpnia. Razem z wychowawczyniami czterech grup i pielęgniarką realizowała program pełen atrakcyjnych form spędzania wolnego czasu. Opiekunom kolonistów bardzo zależy, by prowadzone przez nich zajęcia sprawiały dzieciom radość i przyjemność, a także sprzyjały ich rozwojowi fizycz-



iej Caritas 250 spędza lato w Parku Narodowym Gór Stołowych

Pasterka

nemu, społecznemu, psychicznemu i duchowemu. Celem programu, realizowanego w Pasterce i innych ośrodkach wrocławskiej Caritas, jest kształtowanie prawidłowych postaw życiowych dzieci, opartych na chrześcijańskim systemie wartości. Zdobywanie gór, szczytów traktowane jest na tych koloniach nie tylko dosłownie, ale w bardzo szerokim znaczeniu... Nie byłoby to możliwe, gdyby nie środki uzyskiwane przez Caritas z Wigilijnego Działu Pomocy Dzieciom oraz dotacje Urzędu Miasta Wrocławia i Dolnośląskiego Kuratorium Oświaty.

Uczestnik kolonii ma być: uśmiechnięty, wesoły, koleżeński, zaradny w każdych okolicznościach. Nigdy nie powinien kwękać, za to chętnie udzielać pomocy młodszym i słabszym. Musi też dbać o czystość i porządek w ośrodku, a także dobre imię kolonii. Ma szanować ludzi starszych i wychowawców. Te zasady regulaminu opiekunowie starają się egzekwować od dzieci, umożliwiając im jednocześnie uczestnictwo w tworzeniu planu codziennych zajęć, stały kontakt z opiekunami i pełny udział w wycieczkach, grach, zabawach i innych rozrywkach.

W sobotnie przedpołudnie 14 lipca, po porannej pobudce, rozgrzewce, śniadaniu i apelu, koloniści wraz z wychowawczyniami, kierowniczką turnusu i pielęgniarką Grażyną Rygiel pokonali nietłwą trasę do Fortu Karola. Po górskiej wędrówce z apetytem zjedli domową zupę i pierogi ruskie. Kompot te-

go słonecznego dnia też miał nie lada wzięcie. Wszystkim przydała się poobiednia cisza, która pozwoliła zregenerować siły, potrzebne do dokończenia rozgrywek sportowych przerwanych ubiegłego dnia przez deszcz. – Aktywność sportowa i codzienne dyskoteki sprawiają, że zróżnicowana wiekiem młodzież w ciągu dnia nie nudzi się ze sobą, a wieczorem wszystkim chce się spać, a nie rozrabiać – mówi Renata Łojko, wychowawczyni grupy starszych dziewcząt.

– Porządek w pokojach trzeba systematycznie sprawdzać, mobilizując kolonistów do dbania o niego – dodaje Joanna Woźniak opiekująca się starszymi chłopcami. – Pomaga nam w tym konkurs czystości, trwający przez cały turnus. Oliwia Matejko i Anna Matkowska zajmują się młodszymi uczestnikami kolonii, którym często trzeba tłumaczyć podstawowe zasady bycia w grupie oraz wszelkich gier i zabaw. Podczas piątkowych, rozgrywanych w dniu sportu, 13 lipca, i sobotnich zawodów nie brakowało sytuacji, wymagających ich interwencji. Za to ciastka na deser, serwowane tego dnia z okazji urodzin dwóch kolonistek, i wieczorne kielbaski z grilla nie budziły żadnych wątpliwości i nie wymagały dodatkowych wyjaśnień.

Najważniejsze jest jednak zaufanie, jakim młodzież obdarza opiekunów, zwracając się do nich nie tylko z codziennymi sprawami, ale także z poważnymi życiowymi problemami. ■

Po forsownej górskiej wycieczce kolonistom nie brakuje energii na sportowe zawody...



...ani chęci na relaks na trawie



Podczas rozgrywek czasem trzeba podyskutować o zasadach

Wrocław wspiera trzeci sektor

Co się wykluje w „Inkubatorze”?

Powstał na początku maja 2007, najpierw jako „Inkubator organizacji pozarządowych”. Dziś nazywa się „Sektor3”, ale cele nie uległy zmianie.

Wśród nich na pierwszym miejscu znajduje się pomoc młodym organizacjom pozarządowym w zarejestrowaniu się i w pierwszych miesiącach działania.

Czego potrzeba?

Nazwa „Sektor3” odnosi się do płaszczyzny zadań organizacji pozarządowych. Z myślą o nich właśnie powstał specjalny ośrodek w dawnych budynkach zajezdni tramwajowej przy ul. Legnickiej we Wrocławiu. Sąsiaduje bezpośrednio ze Skateparkiem. – Organizacje, które do nas trafiają, mogą liczyć na fachową pomoc i lokum – mówi Karolina Zwierzyńska, pracownik „Sektora3”. – Do ich dyspozycji w określonych dniach tygodnia pozostaje prawnik i księgowca, którzy bezpłatnie udzielają porad z zakresu prowadzenia organizacji.

Oprócz tego do dyspozycji działaczy pozostaje ponad 30 stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu, zamknięte szafy na dokumenty, aneks kuchenny, w którym można przy-

gotować kawę lub herbatę, oraz multimedialna sala konferencyjna na 80 osób. Aby móc z tego wszystkiego korzystać bezpłatnie (jedyny koszt przewidziany przez ośrodek to połączenia telefoniczne, o ile organizacja będzie korzystać z aparatów, a i to po kosztach operatora), należy podpisać z Centrum umowę. Wynikają z niej zresztą dodatkowe korzyści – takie jak informacje o szkoleniach i możliwość uczestnictwa w nich, jak też zgłaszania własnych pomysłów na warsztaty.

Co ciekawe, można podać adres Centrum przy rejestracji organizacji w Krajowym Rejestrze Sądowym (może to pomóc tym organizacjom, które nie mają innego adresu do rejestracji). Z pomocy ośrodka można korzystać przez rok, z możliwością przedłużenia współpracy. W tym czasie młoda organizacja ma czas na usamodzielnienie się.

Chętnych nie brakuje

Obecnie 30 organizacji złożyło aplikacje. Na razie nie mogą w pełni korzystać ze stanowisk.

– Podpisujemy ostatnie dokumenty potrzebne do rozpoczęcia działalności stanowisk komputerowych – zapewnia K. Zwierzyńska. – W sierpniu kwestie te powinny

Ponad 30 stanowisk komputerowych czeka na użytkowników



ZDJEŃCIE RADEK MICHAŁSKI

być już zamknięte. Obecnie do dyspozycji organizacji pozostają konsultanci i sala konferencyjna.

Z tej ostatniej mogą korzystać także organizacje niezrzeszone przy Centrum, muszą jednak za nią zapłacić.

Według szacunków pracowników „Sektora 3”, jest on w stanie przyjąć blisko 70 organizacji. Musiałyby wówczas korzystać ze stanowisk w systemie dyżurowym 2 razy w tygodniu po 3 godziny – zakładając, że stanowiska byłyby w pełni obsadzone.

Współpracę z Centrum już teraz chwali sobie Jarosław Wojcieszek, instruktor ze Skateparku. – Pomagają także nam – mówi – gdy czasami potrzebujemy po sąsiedzku skorzystać z komputera czy drukarki.

Docelowo Centrum „Sektor 3”, którym obecnie opiekuje się miasto, ma przejść pod kuratelę jednej z organizacji pozarządowych. Wówczas to ona będzie starała się o fundusze na funkcjonowanie ośrodka. Na razie jednak nie jest znany termin przejścia Centrum. Na pewno nie stanie się to w tym roku.

Warto realizować pomysły

Podczas wakacyjnego wypożyczenia często rodzą się pomysły

Marek Karaś, pracownik „Sektora3”, pomaga w wydrukowaniu potrzebnych materiałów

na to, co można robić po powrocie do miasta. Jeśli ktoś chciałby związać je w formę organizacji o sprecyzowanych celach działania, właśnie w „Sektorze3” spotka ludzi, którzy mu pomogą. W lipcu i sierpniu Centrum pracuje jak w roku szkolnym.

RADEK MICHAŁSKI

JAK TRAFIĆ?

Wrocławskie Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych „Sektor3” działa od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 20.00. Mieści się na terenie dawnej zajezdni tramwajowej przy ul. Legnickiej 65, w tyle budynku Centrum Sportów Ekstremalnych.

Jadąc tramwajem, należy wysiąść na przystanku Kwiska. Dojazd możliwy autobusami: 119, 126, 128, 129, 319, 103, 403, 419, 122, E oraz tramwajami: 3, 10, 12, 22, 21. Dla kierowców przed Centrum czeka bezpłatny parking.

Obiekt jest w pełni przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Mapka na stronie: www.sektor3.wroclaw.pl.



Koncerty, festiwale i wystawy pod patronatem „Gościa Niedzielnego”

Wrocławska redakcja zaprasza

Wakacje w naszej archidiecezji urozmaicą Koncerty Ziemi Wrocławskiej, Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej oraz papieska wystawa.

Tegoroczne lato obfituje w imprezy kulturalne, które nie tylko mieszkańcom diecezji, ale także jej gościom uatrakcyjniają letni czas dobrą muzyką, wybitnymi wykonawcami, przejmującymi fotografiami i różnorodnością artystycznych doznań.



KUBA LUKOWSKI

Ku czci św. Wawrzyńca

W niewielkiej miejscowości, położonej 4 km od zachodniej części Wrocławia, 11 sierpnia odbędzie się I Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej Wilkszyn 2007. Honorowy patronat nad imprezą objął metropolita wrocławski arcybiskup Marian Gołębiewski. Inicjatorem tego muzycznego święta jest Mariusz Kazubski, kompozytor, muzyk, wokalista, pełniący funkcję organisty w parafii pw. św. Wawrzyńca w Wilkszynie. Impreza poprzedzać będzie coroczne uroczystości odpustowo-dozynkowe ku czci Patrona. Festiwal, odbywający się w plenerze, na dużej profesjonalnej scenie ma charakter konkursu. Wystąpią w nim soliści, schole oraz duety reprezentujące parafie z kraju i nie tylko. Występy uczestników oceniać będzie jury w składzie: dr hab. Marta Kierska-Witczak, wykładowca Wrocławskiej Akademii Muzycznej, specjalistka w zakresie prowadzenia chórów oraz zespołów wokalnych, Maria Zawartko, dyrektorka Dolnośląskiego Towarzystwa Muzycznego, także wykładowca AM na Wydziale Edukacji, oraz Robert Ruszczak, wokalista znanego wrocławskiego zespołu wykonującego muzykę chrześcijańską 40 Synów i 30 Wnuków Jeżdżących na 70 Osłętach – gwiazdy festiwalu, której półtoragodzinny koncert zacznie się ok. godz. 18.00.

Festiwal zainauguruje o godz. 12.00 uroczysta polowa Msza

Czerwcowy koncert w kościele św. Piotra i Pawła w Kątach Wrocławskich

św., otwierająca muzyczne zmagania. O 13.00 rozpoczyna się przesłuchania, a o 19.30 zostaną ogłoszone wyniki i odbędzie się koncert laureatów. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.festiwalwilkszyn.republika.pl.

Nowe organy

Dziewięć niezwyklej spotkań z muzyką odbywa się w ramach trzeciego festiwalu Koncertów Ziemi Wrocławskiej. Ich organizator, Fundacja Opus Organi, zadbał o ciekawy repertuar orkiestrowy, chórny i organowy w znakomitym wykonaniu wybitnych dyrygentów, solistów wirtuozów i zespołów, także zagranicznych. 17 sierpnia w ewangelickim kościele pw. Opatrzności Bożej przy ul. Kazimierza Wielkiego 28 we Wrocławiu wystąpi chór „Mädchenkantorei-Borken” pod dyrekcją Thomasa Königa. Na organach zagra Stefan Burs. W programie między innymi utwory Felixa Mendelssohna-Bartholdy’ego i Michaela Haydna.

Na odbudowę nowych organów dla bazyliki św. Elżbiety przeznaczony zostanie dochód ze sprzedaży cegiełek i piszczalek oraz z wpłat na konto Fundacji Opus Organi, ul. św. Elżbiety 1, 50-111 Wrocław, 8610300019010 9853000060752. Więcej na stronie www.opusorgani.wroclaw.pl.

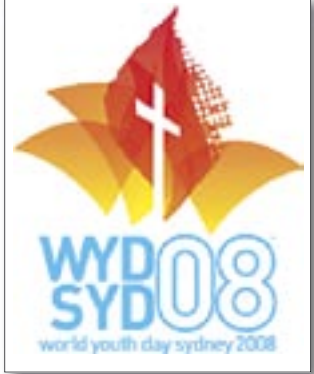
„Totus Tuus”



ANDRZEJ WINIARZ

Zmianie uległy terminy prezentacji wystawy zdjęć Andrzeja Winiarza „Totus Tuus”, poświęconej Janowi Pawłowi II, w Brzegu i Oławie. (Zapowiadaliśmy ją w numerze 28. wrocławskiego GN). W brzeskiej Galerii Miejskiej ekspozycję będzie można oglądać od 18 października do 9 listopada, a później w Oławie – do 20 stycznia 2008 r. Wcześniej wystawa będzie prezentowana w Warszawie (od 15 sierpnia do 13 września) i w Częstochowie (od 14 września do 17 października).

Na ekspozycję składa się 39 fotografii, wśród których są zdjęcia z pielgrzymek Jana Pawła II do ojczyzny, uroczystości pogrzebowych w Rzymie, 1. rocznicy śmierci Papieża, a także fotografie wykonane podczas wizyty apostołskiej Benedykta XVI w Polsce. – Mam nadzieję, że dziecko, które obejrzy tę ekspozycję, poprosi rodziców, by opowiedzieli mu o Papieżu Polaku – mówi autor, który ma nadzieję, że niedługo dołączy do wystawy zdjęcia z Mszy św. beatyfikacyjnej Jana Pawła II. ■



Czas na decyzję!

ŚDM 2008

Do końca sierpnia br. trwają zapisy na XXIII Światowy Dzień Młodzieży, który odbędzie się w Sydney w 2008 roku.

Międzynarodowe spotkanie – pod hasłem „Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1,8) – rozpocznie się od pobytu w diecezjach Australii i Oceanii (10–14 lipca 2008). Centralne uroczystości odbędą się w Sydney (15–20 lipca). Wyjazd ma charakter pielgrzymkowy, w jego ramach planowana jest jednak także krótka, 3-dniowa wycieczka. Przewidywany koszt dla uczestnika grupy z archidiecezji wrocławskiej wynosi ok. 8300 zł. Cena (może jeszcze ulec zmianom!) obejmuje przeloty samolotem do Australii, do Sydney i z powrotem do Polski; pakiet pielgrzymy zawierający zakwaterowanie, posiłki, transport miejski w Sydney, ubezpieczenie podstawowe, udział w imprezach ŚDM, wizę turystyczną; pakiet polski (książeczka, flaga, itp.); ubezpieczenie, ofertę turystyczną, opłatę rejestracyjną i fundusz solidarnościowy.

Spotkanie przeznaczone jest dla młodzieży w wieku od 16 do 35 lat. Dla osób poniżej 18. roku życia wymagana jest notarialna zgoda rodziców. W ramach duchowego przygotowania do wyjazdu we Wrocławiu, od października 2007 do czerwca 2008 r., odbędzie się kilka (4–6) spotkań. Zapisy przyjmuje Diecezjalne Biuro ŚDM. Więcej informacji, a także formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie www.ddm.wroclaw.pl. ■



ZDJEŃCA ARCHIWUM ZESPOŁU

Chór gminny z Ziębic zaczął jako parafialny we wspólnocie pw. św. Jerzego

Gdzie słyszysz śpiew, tam idź...

W roku 1991 Katarzyna Kolega, dziewczyna z niesamowitymi pokładami energii, utworzyła przy parafii św. Jerzego w Ziębicach dziecięcy zespół Gaudium Deo. Kilka dziewcząt zaczęło spotykać się na próbach i łapały bakcyła wspólnego śpiewania.

Zespół śpiewał podczas Mszy św. i uroczystości kościelnych pieśni liturgiczne i pielgrzymkowe. Młode brzmienie, dźwięki gitary przyciągały wielu ludzi na Msze św. dla dzieci. Trzynastoosobowa grupa była zróżnicowana wiekowo, ale założycielka zespołu marzyła o dalszym rozszerzeniu działalności i współpracy z mieszkańcami gminy, bez ograniczeń parafialnych.

Adoramus

Realizując te plany, działalność zespołu przeniesiono do Ziębickiego Centrum Kultury. Rozpoczęła się współpraca z drugim instruktorem, Robertem Perłowskim, który

zajmował się muzyką. Kasia pracowała nad wokalem. Zespół przyjął nazwę Adoramus. Obecnie śpiewa w nim 5 dziewcząt (dzieci stały się dorosłymi pannami). Rozpoczęły się wyjazdy na festiwale, koncerty oraz działalność w gminie. Wyjście z ram parafii nie zakończyło się zeświecczeniem zespołu. Obok popularnych piosenek, Adoramus wykonuje pieśni religijne, nagrał profesjonalną płytę z kolędami, organizuje koncerty bożonarodzeniowe i wielkanocne oraz okolicznościowe, np. z okazji rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II. Katarzyna Kolega jest współorganizatorką znanego w naszej diecezji i poza nią Archidiecezjalnego Przeglądu Kolęd i Pastorałek Betlejem.

Rekinki

Założycielce Adoramus chodziła po głowie myśl, żeby jak kiedyś zaangażować w śpiewanie najmłodszych. – Wyszłam z propozycją zajęć wokalnych dla dzieci w czasie ferii w lutym w 2005 roku. Dyrektor ZCK z entuzjazmem przyjął pomysł. Powiedział, że

jeżeli uzbieram grupę, to ruszymy z zajęciami i wpisze je w stały rozkład zajęć placówki. Udało się. Przyszło 16 dzieci. Postanowiliśmy zarazić je muzyką chrześcijańską, tak mało u nas docenianą. Początkowo nie były zachwycone, ale gdy posłuchały, co chcemy z nimi śpiewać, szybko podjęły pomysł, doskonale się przy tym bawiąc. Wyjazdy na festiwale religijne, niewielkie koncerty, uczestnictwo w nagraniu płyty z kolędami. Ciągły ruch, pełno pracy... – wspomina Katarzyna Kolega.

Gospel

Rozśpiewane dzieci, rozśpiewana młodzież, dlaczego nie wszyscy? W 2006 r. instruktorzy studia wokalnego podjęli niesamowite wyzwanie: zorganizowanie koncertu muzyki gospel z udziałem mieszkańców całej gminy. Postanowili przygotować wielki wielkanocny koncert w krótkim okresie Wielkiego Postu. W mieście pojawiły się plakaty, na które odpowiedziało wie-

Najmłodzi śpiewacy na przeglądzie kolęd (po prawej) i z instruktorami (po lewej)

lu ludzi. Przyszli starzy i młodzi, różniący się wykształceniem, poglądami. Niektórzy śpiewali pierwszy raz w życiu. Ale się udało. Koncert okazał się rewelacją. Wspaniałe pieśni wykonane na kilka głosów, towarzysząca śpiewakom prawdziwa orkiestra! Burza oklasków. Trudno było uwierzyć, że wykonawcy spotkali się zaledwie kilka tygodni wcześniej. W tym roku znowu powtórzone warsztaty, które zakończyły się koncertem. Prowadzący je instruktorzy szkolą się u profesjonalistów z zagranicy.

Sukcesy

Starsze dziewczyny wywalczyły: w 2003 roku wyróżnienie na Przeglądzie Piosenki Pielgrzymkowej w Łądku Zdroju, w 2004 I miejsce w Przeglądzie Kolęd i Pastorałek w Ziębicach i II miejsce w Festiwalu Piosenki Religijnej Corda Cordi w Brzegu, w 2005 grand prix w Ziębicach, III miejsce w Brzegu i grand prix w Łądku Zdroju. W 2007 roku I miejsce w Przeglądzie Kolęd i Pastorałek. Sukcesy Rekinków to: w 2005 r. III i II miejsce na Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Długopolu oraz I miej-

sce Przeglądu Kolęd i Pastorałek w Ziębicach, w 2006 wyróżnienie na Festiwalu Corda Cordi, Wyróżnienie II Przeglądu Kolęd i Pastorałek w Bolkowie oraz II miejsce na Przeglądzie Kolęd i Pastorałek. Instruktorów zespołów docenił burmistrz Ziębic Antoni Herbowski, nagradzając Wyróżnieniem Roku 2007. – Życie sprawia nam wiele niespodzianek – mówi Justyna Grzelaczyk z Adoramus. – Nigdy nie przewidzimy, co lub kogo Bóg postawi na naszej drodze. Może to być ktoś, kto przybiegnie do nas z pomocą, albo osoba, która przewróci nasze życie do góry nogami. Wtedy trzeba iść pod prąd i nigdy się nie poddawać. Tego przez 10 lat bezinteresownej pracy nauczyła mnie Kasia. Dzięki niej potrafiłam przetrwać najgorsze momenty mojego życia. Kiedy na jubileuszu 10-lecia istnienia zespołu zaśpiewałam „Mój łód”, uświadomiłam sobie, że dłoń każdej z adoramusek jest „moim łodem”, pomaga iść pod prąd, dlatego pamiętajmy, że „przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają, jak latać”. Ola Wolak z Rekinków podkreśla wesołą atmosferę zajęć, zdobywane podczas nich umiejętności i rodzące się przyjaźnie.

BARBARA RAK